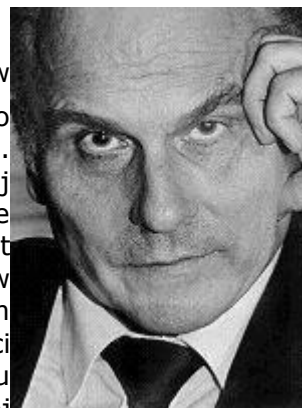


Ryszard Kapuściński - epitafium

Autor tekstu: Wojciech Jaskuła



Przed przyznaniem w ubiegłym roku literackiej nagrody Nobla w dziedzinie literatury pojawiało się wiele informacji mogących świadczyć o tym, że nagroda ta może zostać przyznana Ryszardowi Kapuścińskiemu. Czas pokazał, że były to tylko spekulacje. Gdy ogłoszono laureata tej nagrody — i nie był nim Kapuściński — pomyślałem, że szkoda, że jeszcze nie tym razem, ale byłem święcie przekonany, że ten moment nastąpi. Doszedłem do wniosku, że jeśli nie w tym roku to na pewno w przyszłym, bo Ryszard Kapuściński jest dla mnie od dawna murowanym kandydatem do tej nagrody. Dziś rano, gdy przeczytałem o śmierci Ryszarda Kapuścińskiego czas teraźniejszy użyty w poprzednim zdaniu należy zastąpić czasem przeszłym. Nie wiedziałem o jego ciężkiej chorobie, a wraz z jego śmiercią ulotniły się moje pobożne życzenia o kolejnym polskim nobliście. Ryszard Kapuściński już nigdy nie będzie ubiegał się o tą prestiżową nagrodę, ale z drugiej strony, czy warto z tego powodu rozpaczać? Parafrazując słowa Krzysztofa Gajdy, znawcy twórczości Jacka Kaczmarskiego, można by zapytać, „czy przypadkiem Literaturze — tej pisanej z wielkiej litery — nie jest obojętne, jakie miejsce w rankingu zajmie ten czy inny pisarz?”.

Żyjemy w czasach powszechnej klasyfikacji i gradacji wszystkich dziedzin życia człowieka, ale czy naprawdę należy zabiegać, udowadniać wyższość jednego pisarza nad drugim. Jest wielu noblistów, których twórczość najzwyczajniej w świecie mi nie odpowiada, ponieważ styl pisania i porusza problematyka nie znajdują się w kręgu moich fascynacji, a jednocześnie jest wielu pisarzy, którzy nie otrzymali tej nagrody, a ich twórczość należy do moich ulubionych. Wśród tych, na pierwszym miejscu wymieniam Ryszarda Kapuścińskiego.

Z twórczością Kapuścińskiego zetknąłem się dosyć późno, ale tłumaczę sobie dziś, że do pewnych rzeczy należy dorosnąć. Pozostawię na marginesie wszystkie doktrynalne próby określenia Jego twórczości nazywanej często reportażem filozoficznym. Również na marginesie pozostawiam te głosy, które odmawiają formie literackiej, której z upodobaniem służył autor *Cesarza* miana prawdziwej literatury [1], bo z punktu widzenia czytelnika nie mają one większego znaczenia.

Kapuścińskiego ceniłem przede wszystkim za bijący z jego dzieł głęboki humanizm i analityczną obserwację. *Lapidarium*, dzieło moim zadaniem najdoskonalsze, które każdy powinien mieć, postrzegam w kategorii humanistycznej encyklopedii, będącej zapisem refleksji, spostrzeżeń, złotych myśli i chyba także przestrogi jak choćby ta: „Boję się świata bez wartości, bez wrażliwości, bez myślenia. Świata, w którym wszystko jest możliwe. Ponieważ wówczas najbardziej możliwe jest zło”.

Ceniłem go również za brak moralizatorstwa tak powszechnego w dzisiejszych czasach. Nie narzucanie się z wnioskami. Kapuściński nie myśli za czytelnika, opowiada historię, prowadzi czytelnika przez historię, ale nie jest to prowadzenie za rękę. Na czytelniku leży obowiązek uważnej obserwacji i związanej z tym konieczności postawienia diagnozy, zebrania wniosków i co ważniejsze, stosowaniu ich później w życiu.

Przytoczę jeden z najbardziej ulubionych przeze mnie fragmentów *Hebanu*, cyt. „w zaułku miała swój kąt samotna kobieta, której jedyną własnością był garnek. Żyła z tego, że u handlarek jarzyn brała na kredyt fasolę, gotowała ją, przyprawiała sosem i sprzedawała ludziom. Dla wielu z nich miska fasoli była jedynym posiłkiem dnia. I oto pewnej nocy obudził nas przejmujący krzyk. Cały zaułek poruszył się. Kobieta biegła wkoło rozpaczająca, oszalała: złodzieje ukradli jej garnek, straciła jedyną rzecz, z której żyła”. Wnioski? Kapuściński nie mówi tego wprost, ale należy czytać między wierszami. Czyż nie można w tym fragmencie dostrzec krytyki kultu konsumpcjonizmu? W pędzie za kolejnymi (czyt. lepszymi) dobrami materialnymi nie ma miejsca na życiową refleksję. Kapuściński zmusza do wyhamowania, przeciw w naszym społeczeństwie, społeczeństwie trawionym brakiem środków finansowych potrzebnych na realizację celów konsumpcyjnych, nie zależy niczyje życie od posiadania lub nieposiadania jednego garnka.

Ceniłem Kapuścińskiego również za trafną diagnozę mechanizmów rządzących polityką. Choć opisując dyktatury i sposoby sprawowania władzy w tzw. krajach trzeciego świata nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Kapuściński — co chyba było świadomym zamierzeniem autora — opisuje także mechanizmy sprawowania władzy w krajach funkcjonujących w powszechnej świadomości jako kraje ugruntowanych demokracji. Podziwiałem jego umiejętność dostrzeżenia hipokryzji elit rządzących. Fragment z *Lapidarium* IV: „Na Zachodzie panowało przekonanie, że sowiecka nomenklatura, posiadająca wielką armię i broń nuklearną, będzie bronić swoich pozycji do końca, gotowa na największy przelew krwi. Tymczasem ludzie ci wykorzystali własną uprzywilejowaną, monopolistyczną sytuację, żeby przejąć gospodarkę ZSRR na swoją prywatną własność. Komsomoł przejął bank z dewizami, generalicja wille i dochody z tajnej sprzedaży broni i samolotów, aparat gospodarczy zyski ze sprzedaży ropy, gazu, diamentów i innych surowców”.

Wielkość twórczości Ryszarda Kapuścińskiego nie polegała tylko na wprawnym posługiwaniu się słowem, ciekawym doborze tematyki, ale przede wszystkim na umiejętnej analizie rzeczywistości i zapisaniu jej mądrym słowem. Można więc stwierdzić, że po Lemie, Herbercie, ks. Twardowskim odszedł kolejny wielki polski pisarz — Ryszard Kapuściński, bo faktu, że Ryszard Kapuściński wielkim pisarzem był nie zmieni na nawet to, że nie został noblistą.

Przypisy:

[1] Spotkałem się kiedyś z poglądem, że jedną z przyczyn nie przyznania Ryszardowi Kapuścińskiemu nagrody Nobla jest fakt, że reportaż nie jest formą prozy w pełni tego słowa znaczeniu.

Wojciech Jaskuła

Ukończył administrację na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pracę magisterską pisał z zakresu prawa wspólnotowego. Obecnie jest pracownikiem administracji państwowej i zawodowo zajmuje się ubezpieczeniem społecznym. Interesuje się religią chrześcijańską i prawem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-01-2007 Ostatnia zmiana: 26-01-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5233) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5233>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl